

EKS Skra I Bełchatów - MUKS Juvenia Rawa Mazowiecka 3-1 (14,15,-24,16)

Skład Skry : Tokarczyk 1, Mroczkowski 7, Kostrzewski 6, Ignatowski 16, Górski 23, Maćkowiak 9, Dembiec - libero oraz Kapuściński - libero , Cieślak, Hernik 2. Mecz juniorów z Rawą miał jakby dwa oblicza , przez pierwsze dwa sety grał zespół Skry i nikt nie był przygotowany na to że trzeba będzie rozegrać aż cztery sety. Zespół Juvenii starał się przeciwstawić tylko swoją ambicję i to nie w każdej sytuacji. Zdobywali oni punkty głównie po błędach naszych siatkarzy. Silne ataki ze skrzydeł Górskiego i Ignatowskiego nie dawały zbyt wielkiej nadziei dla przeciwnika. A to co stało się w secie trzecim, to była katastrofa naszego zespołu. Nasi grali nie tylko dla siebie, ale i dla przeciwnika. Zdobyliśmy w tym secie dokładnie 45 punktów, z tym że chłopcy z Rawy zdobyli dodatkowe pięć i to wystarczyło im do zdobycia 26 pkt. i wygrania seta. Graliśmy tragicznie w prawie każdym elemencie. Mnożyły się błędy w ataku (7) i to nawet naszym podstawowym atakującym, do tego masa zepsutych zagrywek (6) i trzy oddane przyjęcia. Po tym secie, o którym na pewno będziemy chcieli zapomnieć i potraktować go jako wypadek przy pracy, zaczęliśmy grać bardziej agresywnie. Wgrana do 16 i w całym meczu 3-1. Na pewno te dwa mecze z Lechią i Juvenią nie były najlepsze i widać że bez treningu w komplecie będzie na pewno trudno o zrozumienie na boisku. Każdy kolejny mecz i każdy dzień treningu nie będzie łatwy. Na pewno trochę poprawi sytuację powrót do normalności i rozpoczęcie sezonu Plus Ligi. Wtedy zawodnicy powrócą do swoich zespołów i rozpoczniemy pracę polegającą głównie nad stroną mentalną i zgraniem, bo fizycznie każdy przepracował

przygotowania solidnie.

W sobotę nasi zawodnicy pod wodzą trenera Brzozowskiego wygrali mecz w III lidze z Czastarami 3-0. tam wystąpili Tokarczyk , Cieślak i Kostrzewski. Pozostali zawodnicy grali w Rzeszowie z Młodą ligą i tam ulegli Resovi Rzeszów 1-3 (-26,23,-20,-20) . Grali tam Dembiec na libero , Górski , Maćkowiak , Ignatowski.
Dobre nowiny napływają też od rekonwalescentów (Koźmiński wraca do treningu od poniedziałku , Kozłowski i Pacholak pod koniec tygodnia).